KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24go Września. Rok 1863. № 217. Dnia 12 (24) Września 1863 Roku.

Czwartek. | Wschód Słońca g. 5 m. 49 Zachód „ „ 5 „ 54 | Jutro, ŚŚ. Cyprjana i Justyny MM.

W liczbie przestępców, którzy w nocy na dzień 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b., popełnili zabójstwo właściciela domu w Warszawie Wicherta, jego siostry Anny i służącej Emilji Kowalskiej, główną działającą osobą był, jak okazało wyprowadzone w właściwym czasie śledztwo, czeladnik piekarski Władysław *Kochański*, przezywający się także Maciejem *Wilczyńskim*. Przestępca ten po spełnieniu zabójstwa zdołał się ukryć, lecz dnia 24 Sierpnia (5 Września) został zatrzymany tu w Warszawie w domu pod Nr 913, w lokalu zajmowanym przez rzemieślników stolarza Kalischa. Według zebranych o Kochańskim wiadomości, okazało się, że jest on wychodźcem z Galicji i mieszkał w Warszawie od 1860 roku pod różnemi zmyślonemi nazwiskami, udając, że jest rodem ztąd i kilka razy za włóczęgostwo był więziony w areszcie policyjnym. Po wybuchu buntu, Kochański przyłączył się do jednej z band buntowniczych, po której rozbiciu, został wzięty do niewoli, lecz w czasie transportu uciekł i przybył do Warszawy, gdzie ukrywał się pod różnemi zmyślonemi nazwiskami, wszedł do organizacji tak zwanych „Żandarmów—wieszających" i służył za narzędzie w wykonywaniu przestępnych zamiarów stronnictwa buntowniczego, dla czego ciągle miał przy sobie sztylet, i szczególnej konstrukcji nóż zatruty.

Polowy Sąd Wojenny, skazał Kochańskiego (alias Wilczyńskiego) za jego przestępstwa, na zasadzie art: 83, 96, 631 i 632 1 xięgi Wojenno-Karnej Ustawy i art: 20 Kodexu Kar Głównych i Poprawczych, po pozbawieniu wszelkich praw stanu, na karę śmierci przez powieszenie.

Kara nad Kochańskim będzie wykonana d. 12 (24) Września, na stoku Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadelli, o godz: 9ej rano. (Dz: Pow:).

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Ś. Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 8/20 Września r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 20; na które, tudzież na dawniejsze w 228 wnioskach, złożono rs. 1,659 k. 45. Na żądanie zaś 56 Uczestników (prócz procentu rs. 63 kop: 49, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr. 2,428 kop: 62, i umorzyła xiążeczek 34. Przeto Uczestników 18,110, posiada kapitał rs. 401,052 kop: 63.

Dziekan Wydziału Lekarskiego Szkoły Głównej. Zawiadamia niniejszem, że wpis studentów na wszystkie kursa Wydziału Lekarskiego, rozpocznie się z dniem 1m Października r. b. i odbywać się będzie w Kancellarji Wydziału Lekarskiego w gmachu Szkoły Głównej, codziennie o godzinie 11—12tej.

Jednocześnie zgłaszać się winni kandydaci do examinów, na wszystkie stopnie naukowo-lekarskie i naukowo służbowe.—Dnia 22 Września 1863 r.—(podp:) Dr *Le Brun*. Sekretarz Wydz:, Dr *Łuczkiewicz*.

W następującą Sobotę, czyli dnia 26 b. m., upływa kwartał od daty zgonu ś. p. Józefa *Podwysockiego*, Homeopaty; w dniu więc tym pamięci zgasłego poświęconym, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godzinie 11tej z rana, w Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, za spokój duszy onegoż.

Dnia 19 b. m., całe towarzystwo Polskie zamieszkałe w Dreznie, zebrało się w Kaplicy Katolickiego Kościoła Dworskiego, dla znajdowania się na Nabożeństwie, za duszę zmarłego tamże w dniu 17 b. m., Rz: Radcy Stanu Józefa *Korzeniowskiego*, i dla uczczenia tem samem pamięci jego, jako znakomitego dramaturga i powieścio-pisarza. W czasie tego Nabożeństwa, Artysta teatru Nadwornego P. *Davison* (Warszawianin), w imieniu swoich współkolegów Polskich, włożył na mary nieboszczyka jako dramaturga, wieniec laurowy.

Ś. p. Juljanna z Riemonów *Kreczmar*, wczoraj zmarła, pozostawiwszy w nieutulonym żalu Dzieci i Wnuki. Wyprowadzenie zwłok jej, nastąpi dziś o godz: 4ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Eufrozyna z Przedwojskich *Modzelewska*, Żona Urzędnika Zarządu Komunikacji, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj zasnęła w BOGU. Pozostały w nieutulonym żalu Mąż, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

Walentyna *Hrubant*, lat 36 licząca, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zmarła. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kościoła Ŝgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Onegdaj, po długich i dolegliwych cierpieniach, zasnęła w BOGU ś. p. Konstancja z Malskich *Moraczewska*, w wieku lat 64. Pozostała Rodzina, zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na wyprowadzenie zwłok jej, dziś o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

W Paryżu 8 b. m. zmarł Józef Hr: *Potocki*, niegdyś Poseł; w Winnicy na Podolu, 9go b. m. zmarł Izydor *Radliński*.

Zostawiony dnia 11go b. m., w dorożce przy ulicy Marszałkowskiej, *woreczek* skórzany, a ogłoszony dnia 14go b. m., odebrany nie został. W woreczku tym znajdowało się złp. 21 gr: 25, które przeznaczono dla trzech ubogich wdów, a mianowicie: dla Zofji z Wolskich *Neü:* z małoletniemi dziećmi przy ulicy Ogrodowej pod Nr 844, złp. 7 gr. 25; dla Franciszki *Turner* złp. 7, i dla Tekli *Zach:* złp. 7. — Od W. K. rs. 1 na

latarnię przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem po-*Paulińskim*.

Dnia 20 b. m., to jest w zeszłą Niedzielę, przybył do Wilna w przejeździe do Petersburga, *Jerzy Iszy* Król Grecki.

Szambelan Dworu J. C. Mości, Hr: Zygmunt *Wielopolski*, wyjechał do Berlina.

Oświata ludu jest wszędzie nader ważnem zadaniem. To też gorliwi pracownicy u nas nie ustają w poczciwych swych usiłowaniach, a dowodem ich prac, są wychodzące ciągle liczne xiążki i pisma perjodyczne dla ludu, jako to: Przyjaciel Dzieci, Czytelnia Niedzielna, Kmiotek, Bibljoteczka dziesięciogroszowa i t. p. Nie ujmując zalet wszystkim tym pismom, chcemy zwrócić nateraz uwagę ogółu na Czytelnię Niedzielną. Pismo to, założywszy sobie od początku swego istnienia, podać czytelnikom w chwili odetchnienia po całodniowej pracy, miłą rozrywkę i naukę, odpowiada zupełnie i chlubnie temu założeniu. Każdy tam znajdzie stosowny dla siebie pokarm umysłowy: ten co się dopiero zabiera do xiążki, znajdzie w Czytelni Niedzielnej obfity zbiór różnorodnych wiadomości, dla tych zaś nawet, dla których nauka nie jest już obcą, Czytelnia Niedzielna, niejedną wiadomość przypomni, nie jeden nowy szczegół uważnym czytelnikom nasunie; słowem zamieszczane w Czytelni Niedzielnej wiadomości, są w sposób jasny i do pojęcia czytelników zastosowany, przedstawione, a co nader jest godnem pochwały, że w opowiadaniu jest zachowany pewien systemat, i tym sposobem czytelnik nabiera porządnego wyobrażenia o każdej prawie nauce, zacząwszy od jej początku aż do wyczerpania. Spotykamy się w Czytelni Niedzielnej z przeprowadzonem w taki sposób opowiadaniem nauk przyrodzonych pod tytułem: Wszechświat; opowiadaniem dziejów starożytnych, przepisami o pielęgnowaniu chorych i t. p. Ażeby zaś czytelnik znalazł tam i rozrywkę, zamieszczane są: bardzo piękne listy Józefa do Brata, życiorysy ludzi krajowi zasłużonych, wspomnienia dziejowe, powiastki pełne poczciwych myśli, wierszyki odznaczające się wdziękiem i prostotą, opisy miast, gawędy i rozmowy nauczające, nakoniec różności, zawierające częstokroć bardzo ciekawe i pożyteczne wiadomości. Gdy dzięki usiłowaniom zacnych ludzi, szkółki dla służących kobiet, coraz więcej rozpowszechniają się. Czytelnia Niedzielna, może stanowić jeden więcej promień oświaty, dla tego rodzaju uczennic, które raz przypuszczone do nauki, powinnyby mieć dostarczane tylko zdrowe i posilne rzeczy: posilne, aby nie traciły chęci do zajęcia i nauki; zdrowe, aby serca ich i umysły nie zaraziły się fałszywemi lub zdrożnemi zasadami. Czuwanie nad tem, należy z obowiązku sumienia i poczucia obywatelskiego, do Pań naszych, które na poparcie serc i umysłów sług swoich, największą odniosłyby korzyść. Posłużyć ku temu celowi może bezwątpienia Czytelnia Niedzielna, zwłaszcza, jeśli myśli i zasady poczciwe, które się w każdym prawie jej numerze napotykać dają, przyjmą się do serc i umysłów tej części naszej ludności, która błądzi najwięcej z braku zdrowej oświaty.

Wczoraj, kilkakrotnie zrywała się silna burza, a następnie spadł deszcz.

Zapewnić starcom i kalekom schronienie, a odpowiednie wychowanie dać dzieciom, oto główne, a zarazem świetne zadanie, które jak się zdaje stanowi w każdym kraju kwestję żywotną. Najwięcej podobno w tym względzie uczyniono we Francji, bo gdzież więcej jak tam istnieje, przytułków, ochronek lub szkółek parafjalnych? Dla przełamania zaś zwykłego wstrętu niektórych rodziców ubogich do posyłania dziatek do szkoły, w miejsce przymuszonych środków, zamierzają pozaprowadzać po tychże szkółkach nauki różnych rzemiosł, jak to np. ma już miejsce w Igny w Departamencie Sekwany i Oazy, gdzie oprócz zwykłego elementarnego wykształcenia, uczą jeszcze rolnictwa i ogrodownictwa, gdyż rodzice widząc, iż dzieci ich mogą wyuczyć się tego co w codziennej ich pracy może znaleźć zastosowanie, od razu pozbawią się wszelkiego wstrętu do szkółek.

Miłośnicy ogrodownictwa wielką dostrzegają różnicę, pomiędzy zakładanemi we Francji ogrodami, a parkami Angielskiemi. Różnica ta pochodzi ztąd głównie, iż we Francji, występują na główną scenę kwiaty i krzewy barwne, wonne, wesołe, zalotne, a w taki rysunek ujęte i tak zręcznie z dziełami sztuki splecione, że cały ogród zda się do przechodnia uśmiechać i w podziw go wprawiać. Anglik zaś jak wiadomo, w dalekich i częstych podróżach swoich nie szuka miast ludnych, ni gwarnych towarzystw, ale rad błądzi po stromych alpach Szwajcarji, Tyrolu i Styrji, lub wypoczywa u ich podnoży i w tych dolinach, kędy natura goruje nad sztuką, albo przystraja modre jeziora, do których wartko ze skalistych szczelin, wstęgami tęczy spadają kaskady. Z tych to ustroni, przenosi Anglik swe wrażenia do parków, które witają przechodnia poważnie, i zachwycają coraz nowszym urokiem, żegnając go kornego równie dla dzieł sztuki jak i wielkich dzieł Nieba. Chcąc zaś te dwa tak różne między sobą rodzaje zlać w jedno, a to przez manję naśladownictwa, wypadnie ztąd jakaś nieharmonijna całość, która właśnie jest wadą wielu naszych ogrodów, mających znowu zupełnie swą odrębną i Polską cechę.

Najlepszym dowodem tego, iż w r. b. dopisały zbiory w Anglji, jest to, iż Arcy-Biskup Cantorberyjski zalecił publiczne modły dziękczynne, z powodu niezwykłej obfitości zbiorów. Według już uczynionych obrachowań, zbiory te dozwolą w tym roku zaoszczędzić Anglji od 15 do 20 miljonów funtów szterlingów, a zatem ogromną summę, bo do ośmiuset miljonów złotych polskich, wydawanych corocznie na zboże zagraniczne. Dla naszych zaś targów, nie szczególna to wróżba.

Jednem z piękniejszych i starożytniejszych drzew w Polsce, jakie dotąd dochowały się, wtedy gdy modrzewie, jesiony i t. p, zaczęły w lasach naszych niknąć, jest lipa. Obok miododajnego kwiatu, używanego nadto w wielu przypadłościach, z lipą wiążą się jeszcze różne wspomnienia, które widać na zachowanie jej wpłynęły. Poważna lipa, to odwieczne drzewo, była można powiedzieć królową polskich ogrodów. Wszędzie i zawsze drzewo to zajmowało pierwsze miejsce u nas, czy jako samotnie wśród obszernego podwórza stojące, czy wyciągnięte w szpalery dla ocienienia przechadzek. Niemniej ukochanem drzewem była ona i dla wieszczów polskich. Z pod lipy Czar-

noleskiej, tyle nam pieśni wyśpiewał Jan *Kochanowski*, tyle rzewności roztoczył w żalach nad stratą *Urszuli*. W Dubiecku miał także swą lipę Ignacy *Krasicki*, którą zwano xienią, bo wspaniale panowała nad miejscowym zamkiem. Znali ją dobrze wszyscy przyjaciele tej rodziny, jak *Konarski*, sentymentalny *Karpiński*, i Safo-Polska *Drużbacka*, a tegoczesny wieszcz Wincenty *Pol*, z jakimże zapałem opisał ją w senatorskiej zgodzie. Przy obecnym więc zamiarze, sadzenia drzew po ogródkach i drogach, zdaje nam się, że najwłaściwszą dla swej użyteczności i pamiątek byłaby lipa.

Na urządzonej niedawno pierwszej wystawie przemysłowej we Włoszech, od czasu zjednoczenia się Włoch, stawiło się dziewięć tysięcy wystawców, z których dwa tysiące otrzymało nagrody. Największą uwagę zwracały na siebie wyroby konopne, oraz narzędzia używane do przeróbki tego materjału.

We Francji, samych tylko stowarzyszeń wzajemnej pomocy, istnieje przeszło sześć tysięcy.

W roku 1861 było w Anglji przeszło 200 starców stuletnich, a od 7 do 8,000, osób liczących od 8 do stu lat życia.

Dotąd jeszcze wiele bardzo koni u nas nie może przyzwyczaić się do bruku kostkowego, i natychmiast za wjechaniem na niego, zaczynają się ślizgać i zaledwie nie padać. Jeżeli zatem dziś z taką trudnością przychodzi im ów bruk przebiegać, cóż dopiero będzie za nastaniem tak zwanej gołoledzi, bardzo często pojawiającej się na twardej jesieni, lub w czasie zimy. Zdaje się, że tylko bardzo ostre kucie, może zapobiedz tym wypadkom.

Xięgarnia Polska przy ulicy Miodowej Nr 482, A. *Dzwonkowskiego*, ogłosiła prospekt na xiążkę p. n. Gwiazdka czyli Kolenda na rok 1864. Prospekt ten podaliśmy już w *Kurjerze Warszawskim*.

Wczoraj nadesłano do Redakcji *Kurjera*, kwiaty z rozkwitłego po raz drugi kasztanowego drzewa w ogrodzie gmachu przy ulicy Chmielnej, gdzie mieści się Komora Warszawska.

Właścicielka magazynu w domu XX. *Missjonarzy* Nro 407, przy Kościele Śgo Krzyża, w tych dniach wyjechała za granicę, w celu zaopatrzenia magazynu w nowości na nadchodzącą porę.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 18go Wrzes:.*— Lord *Russel* tylko co nie uległ przed kilku dniami smutnemu wypadkowi. Jeden z koni powozu nad brzegiem przepaści w Szkocji, przestraszył się; koło złamało się, czyteż złamanie się koła było przyczyną przestraszenia konia, słowem kierownik losów zagranicznej polityki angielskiej, znajdował się przez chwilę wraz z towarzyszącą mu rodziną, w wielkiem niebezpieczeństwie. Na szczęście jednak wszystko skończyło się tylko na strachu.— *Globe* mniema, że exekucja związkowa w Holsztynie, doprowadzi do wojny między Danją i Niemcami. Powtarza on to, co często już mówił, że lud niemiecki kiedyś taki spokojny i dobroduszny, daje się unosić w kwestji Xięztw namiętności narodowej, której wkrótce żałować będzie, gdyż Danja nietylko przez samych Duńczyków bronioną będzie. W ogóle prassa angielska zajmuje się żywo exekucją wojskową w Holsztynie. *Times* żartuje sobie z Profesorów niemieckich, dowodząc, że Niemcy nie mają prawa mieszania się do spraw Danji. (Schl: Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń 19 Wrzes:.* — Krąży tu wieść, że rząd ma zamiar ufortyfikować Wiedeń, a mianowicie otoczyć go pasmem oddzielnych fortów. Projekt ten ma być wniesiony na tegorocznych posiedzeniach rady Państwa.— Dotychczas niesłychać tu nic stanowczego o dalszych krokach w przedmiocie reformy związku niemieckiego. Austrja oczekuje na odpowiedzi Prus, której główne zasady już są wiadome.— Wczoraj była u Hra: *Rechberg* długa konferencja, której przedmiot stanowiła kwestja Niemiecka.— Cesarz wyjechał dziś z Schönbrun do Ischl. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż, 17go Wrzes:.* — *Monitor* otrzymał korespondencję z San-Sebastian donoszącą, że 12 b. m. wyjechali ztamtąd Komisarze, wyznaczeni przez Królowę *Izabellę* hiszpańską dla powitania JJCC. Mości w Biarritz. Komisarzami temi są Jenerałowie *Barranechea* i *Elio*, oraz Gubernator z Alava.— Dzienniki wiedeńskie zaprzeczają stanowczo wieści, jakoby Hra: *Rechberg*, miał potępić politykę reprezentowaną przez Xięcia *Metternicha*. — Zaczyna w Paryżu krążyć pogłoska, o zmianie Ministra spraw zagr:.— Ajencja *Havas*, na zasadzie otrzymanych depesz donosi, że francuzki okręt *Semiramis*, wysadził na ląd marynarzy w Japonji w skutku strzałów na jakie był wystawiony ze strony fortu japońskiego. Oddział ten został zaatakowany przez przeważającą liczbę Japończyków, ale odparł ich ze znaczną stratą. Rezultat ten wprawdzie można było przewidzieć, ważnym jest on jednak z tego powodu, że obok kwestji mexykańskiej, otwiera także kwestję japońską. — Potwierdza się wiadomość, że Ambasadorowie anamiccy zamierzają traktować o odkupienie prowincji dolnej Kochinchiny, ustąpionych Francji. Taki ma być cel rzeczywisty, jakkolwiek nie jawny ich posłannictwa; zdaje się jednak, że zabiegi ich na nic się nie zdadzą. — Xiążę *Napoleon*, powrócił tu wczoraj wieczór z Havre, i natychmiast wyjechał do zamku Meudorn.— Podobno autorem broszury *Francja, Mexyk i Stany Zjedno:*, nie jest, jak to mylnie sądzono, P. *Rapetti*, Redaktor *Monitora*, ale P. *Rasetti*. Inicjatywę zaś broszury przypisują pewnemu znacznemu domowi bankowemu, którego, bardzo interesują

sprawy mexykańskie. — Baron Adolf *Rotszyld*, mieszkający w Neapolu, zamierza wycofać swe fundusze, z współki tej dynastji finansowej; dla zlikwidowania zatem jego działu, zebrali się w Paryżu wszyscy członkowie rodziny. Podobno przypadło dlań 100, a jak inni twierdzą 150 miljo: fr. — Liczna służba przybyłych tu Ambasadorów anamickich, musiała się zaopatrzyć w trzewiki i inne części ubioru ludów ucywilizowanych, gdyż dotychczas przyodziani oni byli w ubiory dość pierwotnej natury. (Ind: Bel:).

WŁOCHY.— Wiadomości z prowincji są pomyślne. Jakkolwiek poddanie się niektórych bandytów, może być tylko zwodnikiem mającem na celu uchronienie się przed sprawiedliwością włoską, pewnem jest jednak, iż znajduje się wielu, którzy składają broń, i że klęska rozbójnictwa, zbliża się do końca, mimo opłakanych zachęcań prały, która pamiętać powinna, że nie można szanować *Borgesa* i *Christena* inaczej, jak pod warunkiem potępienia takich ludzi jak *La Gala* i *Crocco*. O tym ostatnim opowiadają ciekawy szczegół. Zażądał on widzenia się z pewnym Majorem armji włoskiej, który był tyle nierozsądnym, że się udał sam na to wezwanie, jakkolwiek niedawno przedtem pewien Oficer piemoncki był zamordowany w podobnych okolicznościach. Major był nadzwyczaj zdziwiony znajdując *Crocca*, na umówionej schadzce w towarzystwie swych ludzi. Mniemał że to była zdrada, ale się mylił. Niemniej zdziwiło go także, gdy usłyszał przemawiającego tak jak do którego z swych spólników, i oświadczającego, że w braku pomocy, jaka im była przyrzeczona z Państwa Papiezkiego, i bezowocnego oczekiwania wyprawy z Albanji, gotów jest poddać się rządowi włoskiemu, jeżeli nie otrzyma przyrzeczonych posiłków w ciągu dni 8. Łatwo pojąć cel tej komedji, odegranej przez *Crocco* w obec towarzyszów, których zniechęcenie spowodowało następnie poddanie się. Śmiałość Majora włoskiego na ten raz powiodła się, jakkolwiek była zganioną podobno przez Ministra wojny. Fakt ten miał miejsce w Rimero,— Mówią, iż z powodu likwidacji majątku Pana Adolfa *Rotszyld*, Królowa Neapolitańska poleciła zamienić posiadane u niego fundusze (pochodzące z dawnej renty neapolitańskiej) na rentę włoską. Fakt ten, zostawiony z rozpuszczeniem szczupłej armji b. Xięcia Modeńskiego dowodzi, że przestają w stronnictwie reakcyjnem, łudzić się nadzieją powrotu do przeszłości. (Alg: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Bruxelli, datowany 20 b. m., donosi, że Arcy-Xiążę *Maxymiljan*, udzieli posłuchanie deputacji mexykańskiej, w swej rezydencji Miramare pod Tryestem.— Podobnież i Frankfurcka *Europe* zapewnia, że Arcy-Xiążę stanowczo przyjmuje Koronę Mexykańską, nie zważając na żadne niebezpieczeństwa z tym krokiem połączone, oraz że zrzeka się swych praw następstwa do tronu austrjackiego.

Podług depeszy z Kopenhagi, d. 21go b. m. otwarte tam zostały obrady Sejmu Państwa. Minister spraw wewnętrznych, P. *Orla-Lehman* zaprojektował w Folkstingu odroczenie posiedzeń do 11go Stycznia 1864 r. Minister wojny wydał rozporządzenia w przedmiocie przygotowania szybkiego rozwinięcia sił wojennych.

Król *Wiktor-Emmanuel* wyjechał 21go b. m., dla odbycia przeglądu wojsk w obozie pod Somma, w pobliżu Medjolanu. W orszaku Królewskim znajdują się Ministrowie wojny i marynarki. Monarcha wrócić miał do Turynu 24go b. m.

Wiadomości z Berlina dochodzą do 22 b. m. *Elber-Zeitung* uważa za prawdopodobne, iż wybory prawyborców odbędą się 21go, a wybory deputowanych 29go Październ:. Co się tyczy zwołania Sejmu, takowe nastąpi w początkach Listopada.— Zdaje się, że kwestja kosztów zastępstwa, będzie rozstrzygniętą przez reskrypt ministerjalny. — Słychać, że deputacja mexykańska, przybywszy do Paryża, pragnęła widzieć się z Cesarzem *Napoleonem*, ale ten oświadczył, że przyjmie ją dopiero po spełnieniu misji u Arcy-Xięcia *Maxymiljana*. (Schl: Ztg).

DONIESIENIA.

Na nadchodzący czas szkolny, xięgarnia i skład materjałów pismiennych Adama *Karlsbad*, przy ulicy Przejazd, wprost Długiej, zaopatrzyła się w wszelkie xiążki szkolne nowe i używane, oraz kajeta, pióra, ołówki, kałamarze, rejscejgi, i t. p., tudzież przyjmuje w zamian xiążki z klass niższych do wyższych.— *Abonament w Czytelni* przy tejże xięgarni, bez złożenia zastawu.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła st: 20. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 1. (W mierze).

Teatr Wielki. Dziś, *Hrabina i Wiesniaczka.*

Ceny targowe Warszawskie.— Dnia 22 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop: 47½; **żyta** od rs. 2 k. 92½ do rs. 3; **owsa** rs. 1 k. 77⅓: **kartofli** rs. 1 k. 50. — **Za wiadro okowity** próby 10tej od rs. 1 k. 76 do rs. 1 k. 80¾, **za garniec** od kop: 57½ do kop: 59.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 217.

Czwartek. — Dnia 24go Września. — Rok 1863.

Przyjechali do Warszawy.

Baczyński Walery Obyw: z Wieliszewa nr 603; Leśniewski Walenty Ob: z Rawy nr 1021; X. Urbański Józef Proboszcz z Kozienic nr 570.

Wyjechali: Ciemniewski Sew: Ob: do Gołotczyzny; Chwalibóg Miecz: Ob: do Węchadłowa; Komornicki Aug: Ob: do Grabowa.

Przyjechali koleją żelazną: Horodyński Karol Ob: z Galicji nr 2779; Marcinkowski Alex: Technik z Krakowa nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Kunkel Herman Ob: do Węgier; Rawicz Marja Ob: do Drezna; Skarzyńska Julja Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Zarządzający Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 3 (15) Października r. b., o godzinie 10ej z rana, w Biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, odbywać się będzie Licytacja in minus, przez opieczętowanie złożonych deklaracji, na dostawę Materjałów poniżej wymienionych od cen do licytacji ustanowionych, a mianowicie:

1. Wapna nielasowanego świeżo wypalonego w bryłach, czetwierti 600, po rs. 1 k. 99½.
2. Dachówki karpiówki dobrze wypalonej i wyrobionej, bez marglu i skaz, 10,000, po rs. 18.
3. Cegły ognio-trwałej angielskiej, (marke coven), sztuk 2,000, po k. 6.
4. Bali sosnowych 2" grub: 17' dług: $^{12}/_{13}$ szer:, sztuk 180, po k. 85.
5. Tarcic sosnowych 1½" grub: 17' dług: $^{12}/_{13}$ szer:, sztuk 600, po k. 61.
6. Tarcic sosnowych 1" grub: 17' dług: $^{12}/_{13}$ szer:, sztuk 600, po k. 47.
7. Łat tartych drągowych 2 i 3" grub: 20' dług:, sztuk 1,500, po k. 9.

Materjały te powinny być dostarczone kosztem entreprenera do samego Magazynu Zakładu. Do licytacji wymagane jest wadium w $^1/_{10}$ części wartości licytowanego materjału, a kaucja do samej dostawy w ¼ części. Z należytości za dostarczone materjały przypadającej, potrąc ny będzie 1% na fundusz Stowarzyszenia Górniczego. Bliższe warunki dotyczące tej dostawy, przejrzeć można w godzinach biurowych w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego i w Biurze Zarządzającego Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku. W Ciechocinku dnia 1go Września 1863 r.

Jabłoński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 5 (17) Września 1863 r. Nr 21,944, składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawić do Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, następujące materjały . . . . . . pod warunkami licytacyjnemi mnie znanemi i w terminie temiż oznaczonemi, poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, za cenę, (tu wypisać materjały i cenę literami). Dołączam dowód na złożone wadium w Kassie Zakładu, po które w razie nie utrzymania sam się zgłoszę.

Mieszkam (wypisać miejsce).

Pisałem dnia. Podpis: Imię i Nazwisko.

Dwa Lokale na 1m piętrze,

są do wynajęcia. Jeden składający się z Saloniku z Balkonem, z dwóch Pokoi i Kuchni angielskiej; a drugi z dwóch Pokoi i Kuchni angielskiej. Do każdego z tych lokali należy Komórka, Piwnica i Góra wspólna. W razie żądania może być dodana Stajnia i Wozownia. Wiadomość przy ulicy Ślizkiej, drugi dom od rogu Twardej, pod Nr 1467, u Zarządzającego possesją.

Podaję do Publicznej wiadomości, że jeden z wystawionych w dniu 18 (30) Listopada 1861 r. **Rewersów** prywatnych, przez P. Antoniego Slaskiego-Bielińskiego, Dziedzica dóbr Rytele Olechny, na Rs. 1,575, na imię Wiktorji Topczewskiej, a przez nią dany i darowany Siostrze jej Bronisławie z Topczewskich Herbaczewskiej, ponieważ w trzech jednobrzmiących exemplarzach był pisany, przypadkowo zaginął. Znalazca lub posiadacz powyższego Rewersu, raczy takowy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, gdyż przeciwko wypłacalności summy nim objętej, P. Antoni Slaski-Bieliński uprzedzony został.

LOKALE do wynajęcia w każdym czasie przy rogu ulicy Wielkiej i Złotej Nr 1440, w blizkości ulicy **Marszałkowskiej.**

3 POKOJE z balkonem, Spiżarnią i Kuchnią, na 1m piętrze od frontu.

2 POKOJE z Kuchnią na 1m piętrze od frontu.

Na IIgiem piętrze od frontu:

2 POKOJE z Spiżarnią i Kuchnią;
2 POKOJE z Kuchnią;
2 POKOJE z Kuchnią;
2 POKOJE z Kuchnią;

Do każdego Lokalu jest Piwnica i Drwalnia oraz Góra wspólna.

Część ¼ własności dóbr **Budzynek** i **Woźniki,** w Łęczyckiem położonych, jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość u Gospodarza domu Nr 2248 lit: A, przy ulicy Nalewki, codziennie do godziny 11ej z rana.

Młodzieniec z ukończonych pięciu klass, poszukuje jakiego dla siebie zajęcia. Osoby interesowane raczą się zgłosić pod Nr 701 Lit: D, ulica Leszno, na pierwsze piętro od frontu, pod Nr 4, od godziny 12ej do 4ej.

Ktoby ze Szanownej Publiczności życzył mieć

KORREPETYTORA,

któryby Synów przysposabiał do klass, lub w tych udzielał pomoc, raczy przesłać swój Adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Siedm Pokoi, Kuchnia, na 2m piętrze, w domu Wgo Lipińskiego, Drwalnia, Piwnica, Góra duża i zupełnie oddzielna, są do wynajęcia od Śgo Michała, przy ulicy Elektoralnej i Orlej Nr 747, nowy 6. Wiadomość w temże mieszkaniu.

Jest do odnajęcia w każdym czasie **Pokój** z Przedpokojem, kawalerski, z Meblami, miesięcznie lub kwartalnie, w domu Boskiego, przy ulicy Wareckiej Nr 1253, na dole w dziedzińcu, wychodząc z bramy na lewo.

APTEKA KARPIŃSKIEGO

ulica Elektoralna w Warszawie.

Tran z Bergen, świeży, oczyszczany przezemnie bez rozkładu części składowych od kwasów iłkich, jakie się tworzą skutkiem działania powietrza, nadszedł w znacznym zapasie do mojej Apteki i sprzedaje się na funty, czyszczony po złp. 3 gr: 10, nieczyszczony po złp. 3.

Z powodu wyjazdu, przy ulicy Leszno pod Nr 670*a*, jest do odstąpienia **LOKAL** czysty i ciepły, składający się z pięciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarki, Góry i wygódki. Lokal ten od frontu na drugiem piętrze po prawej stronie nad Apteką, za 2,600 złp. rocznie, od Sgo Michała r. b. Wiadomość u Rządcy lub Gospodyni.

Od lat kilkunastu znana, **FABRYKA RAM ZŁOCONYCH Fr. Dobrowolskiego,** przeniesioną została z pod Nr 550, pod Nr 721 ulica Leszno. Polecając się łaskawym względom tak WW. jak i JJWW. Panów, gdyż jak dawniej tak i teraz uskuteczniają się wszelkie roboty Pozłotnicze, jako to: Ramy wszelkiego rodzaju, Trema z Konsolami, Roboty Salonowe, Roboty Kościelne, Meblowe wraz z wszelkiem malowaniem lub lakierowaniem, oraz i z robotą snycerską. Co do trwałości i dokładności wykonania pracy, czego dałem dowody, jak dawniej tak i teraz osobiście poręczam.—Pod tym samym Nr 271, są **Dwa Pokoje** średnie wraz z Drwalnią i wspólną Górą, do najęcia, oraz i jedna **Wozownia,** któraby mogła służyć i na **Skład.**



Mamek wiejskich i Warszawskich, ze świeżym i ze starszym pokarmem do wyboru i tanich, dostać można w każdej chwili, pod Nr 49 ulica Gołębia, przy Starem-Mieście; są także Kobiety, które sobie życzą wziąść dzieci do piersi.—Ur: **Śliwińska,** Akuszerka.

4 POKOJE na 2m piętrze z Kuchnią ang:
3 Pokoje na parterze z Kuchnią ang:
2 Pokoje Kawalerskie na 1m piętrze;
do wynajęcia od Śgo Michała,
w domu Natansona przy ulicy Nalewki.
Tamże jest do sprzedania **POWOZIK** używany z 8ma kołami.

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia zaraz **Pierwsze piętro,** składające się z dziesięciu Pokoi, Kuchni i Wygódek, ze Stajnią i Wozownią, do Śgo Jana 1864 r., za Rs. 525, Złp. 3,750, przy ulicy Przejazd, w domu Wgo Naimskiego, Ner 649. — Tamże są do sprzedania **Meble** i **Fortepjan.**

Potrzebnym jest młody **Człowiek**, bezżenny, moralnego prowadzenia się, którybyuż pracował przy Fabryce Cukru, na Pomocnika do Cukrowni; życzący sobie takiego miejsca, zechce się zgłosić do Redakcji Kurjera Warszawskiego, gdzie bliższa wiadomość udzieloną będzie.

LOKAL, 3 Pokoje, Sień, Kuchnia, Spiżarka, Lamus i Piwnica, z Ogrodem lub bez onego, jest do wynajęcia od Śgo Michała, przy ulicy Rozbrat, Nr 3001. Zapytać obok, u P. Kassjera Fabryki.

W domu Nr 1726 G, przy ulicy Belwederskiej, czwartym od rogu, jest do wynajęcia od Śgo Michała do Wielkiej-Nocy **6 Pokoi** z Balkonem, obszerną Kuchnią, Przedpokojem, Garderobą, Spiżarnią, Wygódką, Stajnią, Wozownią, Piwnicą, Drwalnią i osobną Górą, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Stróża.

Lokal na 1m piętrze z 5u Pokoi,
w tych Salon duży z Balkonem, Kuchni, Spiżarni Składu, z dwoma wchodami, do tego Piwnica, Drwalnia, Góra oddzielna, do najęcia od Śgo Michała, w domu dawniej Osolińskich, na Tłomackiem, pod Nr 739. Wiadomość u Rządcy na miejscu, Stróż wskaże.—Tamże Stajnia i Wozownia obszerna.

Potrzebny jest od Śgo Michała r. b.

P O K Ó J

z osobnym wchodem, przy Familji, dla Kawalera, Urzędnika, przy jednej z bliższych środka miasta ulic.
Ktoby takowy miał do odnajęcia, zechce bezzwłocznie Adres do Drukarni Kurjera Warszawskiego nadesłać.



Z powodu zmiany lokalu jest do zbycia za nader małą cenę: **Powóz** lekki mało używany, z 4ma zapasowemi Kołami. Para **Koni** i Uprząż, razem za Rs. 550, lub oddzielnie same Konie. **Wóz** dobry. **Wóz** z Wasągiem. **Garderoba** Damska, i **Futra. Fortepjan** do najęcia i **Mieszkanie** z Meblami, 2 lub 3 Pokoje, każdego czasu. Są także Różne **Meble**. Wiadomość przy ulicy Hożej pod Nr 1683, na 1m piętrze, w dziedzińcu.

L O K A L,

składający się z 4ch Pokoi obszernych, Kuchni i z Pokojem przyległym, Drwalni, Piwnicy, Góry, Wozowni, Stajni, jest do najęcia w każdym czasie, w domu Wnej Ufniarskiej, dawniej Morawskiego, obok Saskiego Ogrodu, na który okna wychodzą. Mieszkanie to jest parterowe. Wiadomość w domu Braci Lesser, ulica Rymarska, na 1m piętrze, pod Nr 2.



Jest do sprzedania para **KLACZY** skarogniadych, rosłych, powozowych, po lat 5 mających, dobrze ujeżdżonych i spokojnych, za przystępną cenę, pod Nrem 1655, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Trzech Krzyży, na prawo, na rogu.

SKLEP z Mieszkaniem, w domu pod Nr 611 przy ulicy Bielańskiej, od rogu ulicy Długiej, w każdym czasie jest do najęcia.—Tamże jest także do najęcia **POKÓJ** Kawalerski, na drugiem piętrze. Wiadomość bliższa na miejscu.



FORTEPJAN mahoniowy, o 6ciu oktawach, z dawniejszej fabryki Wiedeńskiej, jest do sprzedania, za bardzo nizką cenę, przy ulicy Daniłowiczowskiej, w domu Pana Heintze, pod Nr 495 lit: A, w mieszkaniu oznaczonem Nr 27, które Stróż wskaże.

LOKAL

składający się z 3ch **Pokoi, Kuchenki, Drwalni** i **Piwnicy,** na 1m piętrze, w podwórzu, przy ulicy Krochmalnej, blizko Zelaznej-Bramy, pod Nr 989, do wynajęcia od Śgo Michała r. b. Wiadomość u Właścicielki.

Kapitał Złotych Polskich 30,000,

jest do ulokowania na hypotece Nieruchomości w Warszawie. Wiadomość w domu Nr 343, przy ulicy Nowe-Miasto położonym, Numer mieszkania 6, każdodziennie do godziny 10ej rano.

PANNA niedawno przybyła z Prowincji, Polka, posiadająca język niemiecki, umiejąca szyć Krawieczczyznę, Białą Bieliznę, znająca się na Gospodarstwie, także czyta i piszę, życzy sobie przyjąć stosowne miejsce. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 721, w Składzie Wędlin, wprost Kościoła XX. Karmelitów.



W dniu 18 b. m., zginęła około Belwederu **KROWA**, maści płowo-czerwonej. Ktoby ją przejął, lub wiedział gdzie się znajduje, zechce dać znać na ulicę Bracką pod Nr 1592, do Stróża, za co stosowne otrzyma wynagrodzenie.

W domu Nr 710 przy ulicy Leszno, piątym od rogu Solnej, jest do wynajęcia od Śgo Michała, **TRZY POKOJE**, Kuchnia i Przedpokoik wraz z Piwnicą i Drwalnią.

Rada Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych.

Podaje do wiadomości publicznej, że w d. 8 Października r. b., o godzinie 4ej po południu, odbędzie się w sali posiedzeń Głównego Domu Schronienia, zą Wolską rogatką exystującej, głośna licytacja in minus od ceny anszlagowej, na odbudowanie wedle zatwierdzonych przez Komissję Rządową Spraw Wewnętrznych anszlagów, parkanów i pompy.

Chcący zatem podjąć się powyższych robót, zechcą zgłosić się w dniu wyż oznaczonym na wskazane miejsce.

Warunki i anszlagi przejrzane być mogą każdego dnia w Kancellarji Zakładu, wyjąwszy Sobót i Świąt Uroczystych, od godziny 10ej do 4ej z południa.

Warszawa dnia 17 Września 1863 r.

Zastępca Prezydującego, **H. Nussbaum.**

Sekretarz Rady, **S. Wawelberg.**

Dnia 21go b. m., jeżdżąc konno po Łazienkowskim Parku, zgubiony został Mały Złoty **MEDALJON** z Portretem i Włosami. Znalazca oddać go raczy w Zamku Królewskim, Adjunktowi Ojrzyńskiemu, za nagrodą Złp. 20.

Rząd Gubernjalny Lubelski.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Września (6 Października) r. b., odbędzie się w biurze Rządu Gubernjalnego, na risico niestawającego do kontraktu, minus-licytanta, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na dostawę w latach 1864, 1865 i 1866, opału, światła i słomy, dla wojska w Gubernji Lubelskiej.

Licytacja ma się zaczynać od cen dotychczasowych kontraktowych, jako to:

Za pół-kubiczny sążeń miary polskiej drzewa,	Rs. 2 k. $14^1/_2$.
Za funt świec łojowych	„ $15^3/_4$.
Za funt oleju	„ $2^3/_4$.
Za pud słomy	„ $12^1/_2$.

Warunki podług których entrepryza ta ma być wykonaną, znajdują się do przejrzenia w biurze Rządu Gubernjalnego, szczegółowe zaś ogłoszenie i wzór do deklaracji, zamieszczone są w Dzienniku Powszechnym Nr 67, 72 i 77, i Dzienniku Gubernjalnym Nr 11, 12 i 13.

Lublin dnia 30 Sierpnia (11 Września) 1863 r.

Za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernjalny, **Topolski.**

P. o. Naczelnika Kancellarji, **A. Zawadzki.**

Do Składu
STANISŁAWA BAUMANN,
w Warszawie,
przy ulicy Elektoralnej, Nr 795, nadszedł:
a) CEMENTU Angielskiego Portlandskiego Robinsa et Comp.
b) CEGŁY Ognio-Trwałej Angielskiej Cowena.
c) WĘGLI Kamiennych Angielskich Kowalskich.
d) STALI Resorowej Angielskiej.
e) TEKTURY Kamiennej do pokrywania dachów.
f) GLINKI Ognio-Trwałej Angielskiej.

Nauczycielka posiadająca w wyższym stopniu język francuzki i niemiecki, obznajmiona z zawodem nauczycielskim dziesięcioletniem doświadczeniem, pragnie udzielać lekcje na godziny, za cenę umiarkowaną, albo przyjąć pomieszczenie stałe, zachowując sobie tylko kilka godzin w tygodniu na lekcje. — **Osoba** kompletnie uzdatniona do krawieczczyzny i wszystkich robót damskich, pełniąca już kilka lat obowiązki Panny, i posiadająca świadectwa chlubne, życzy sobie przyjąć miejsce odpowiednie na wieś. — Bliższa wiadomość o tem wszystkiem od godziny 9ej z rana do południa, przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 13, na 3m piętrze w oficynie.

Trzy **LOKALE**, każdy z nich składający się z trzech Pokoi z Kuchniami i innemi dogodnościami, są do najęcia od Śgo Michała r. b. przy ulicy Elektoralnej Nro 755. Wiadomość u Rządcy tegoż domu.

W dniu 17 (29) Września r. b., o godzinie $4^1/_2$ z południa, sprzedany zostanie w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przez publiczną w drodze działów licytację, **Folwark JANCZEWICE.** w Okręgu Warszawskim położony, do Sukcessorów Józefa Piekarskiego należący, obejmujący rozległości włók nowo-polskich 5, morgów 13, prętów kwadrat: 283. Licytacja zacznie się od summy Rs: 7,076 kop: 10, jako szacunku taxą Biegłych wynalezionego, a na vadjum złożyć trzeba Rs. 1,500. Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydz: I, i u podpisanego Patrona, sprzedaż popierającego. — **Juljan Czajkowski,** Patron.

O Lekcjach Kroju Sukien Damskich.

Niektóre Osoby w zamiarze nauczenia się za tanio i w bardzo krótkim czasie, francuzkiej metody kroju Sukien damskich, pobierały lekcje tej metody. Osoby te doznały zawodu dla tego, że metoda której ich uczono, wcale nie była francuzka, ale dawna polska, dająca się zastosować do jednej tylko figury kompletnie kształtnej. Że pobierały lekcje od osób takich, które nie prowadziły i nie prowadzą krawiectwa, a nawet nie są w stanie wskazać ani jednej osoby, którąby kroju nauczyły. Że nie dosyć jest skroić suknię, ale trzeba koniecznie umieć uszyć ją po krawiecku, bo bez tego suknia nie będzie dobrze leżała, a tego nauczyć się można tylko od osób znających praktycznie krawiectwo. Chcąc uniknąć zawodu, trzeba przedewszystkiem obejrzeć suknię zrobioną przez osobę uczącą krawiectwa, i jeżeli suknia jest taka, jak być powinna, brać lekcje, lecz koniecznie z zastosowaniem do linji francuzkiej, którą się poznaje po dwóch stanikach, narysowanych w środku tej linji. Osoby interesowane, raczą po bliższą wiadomość zgłosić się do Pracowni Krawiectwa damskiego, przy ulicy Elektoralnej, w narożnym domu pod Nr 786, naprzeciwko Fabryki Fragets.

Każdego czasu do wynajęcia na miesięcy trzy, a nawet na dłużej, **Mieszkanie** z Balkonem i Meblami, zupełnie urządzone, na Nowym-Świecie, składające się z 7u Pokoi, dużego Salonu i Kuchni. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 35, na 1m piętrze.



Złp. 40,000 jest do ulokowania na pewny numer hypoteki. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1546, u Właściciela. — Także można powziąść wiadomość o sprzedaniu **APTEKI** na Prowincji.

W domu Nr 1127, przy ulicy Żelaznej położonym, (czwarty dom od rogu ulicy Chłodnej), są do wynajęcia od Śgo Michała r. b. następujące **Lokale:** 1) Pięć Pokoi z Balkonem, Przedpokój, Kuchnia angielska ze Stancją dla sług, Piwnica, Komórka, dwie Stajnie i dwie Wozownie. — 2) Dwa Pokoje w oficynie, z Kuchnią angielską, Piwnicą i Komórką. Wiadomość powziąść można na miejscu u Stróża.



W skutek ustalonej kommunikacji
WINOGRONA
Wyborowe Badeńskie i Węgierskie, Kuracyjne, regularnie co parę dni nadchodzić będą do Składu S. Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat. Tenże Handel za parę dni odbierze znaczny Transport z Paryża **GRUSZEK Poires Ducheses.**

Pięć **Pokoi** obszernych i wysokich, z Przedsionkiem, trzema wchodami, Wygódką, dobrym rozkładem, zupełnie odnowionych, Kuchnią angielską, na pierwszem piętrze, Górą własną, Drwalnią i Piwnicą, za cenę umiarkowaną; oraz trzy Pokoiki, cztery lub 5, z Kuchnią angielską, Schowaniem, Sionką własną, zupełnie odnowione, Drwalnią i Piwnicą, w oficynie, do najęcia każdego czasu lub od Śgo Michała, przy ulicy Smolnej pod Nr 1286 B, w blizkości Nowego-Swiatu, idąc Nową Drogą po prawej ręce, za Ogrodem Najwyższej Izby Obrachunkowej, jak karta tamże na rogu wskaże, naprzeciw nowo wystawionych domów.

W domu pod Nr 23 nowym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na 1m piętrze, obok Poczty, z dniem 12ym b. m. została nowo-urządzona **RESTAURACJA** pod firmą M. Wencel, w której dostać można Obiadów po najumiarkowańszej cenie, oraz na porcje, a także Śniadań i Kolacji, składających się z różnych potraw, o czem donosząc Szanownej Publiczności, mam nadzieję że pod każdym względem zdoła sobie zasłużyć na zaufanie Osób przybywających do takowej Restauracji. — J. K.



Dwa OGIERY Kasztanowate pięknej rassy, doskonale ujeżdżone, są do sprzedania w Alejach Ujazdowskich, w domu Hr: Władysława Branickiego pod Nr 1667. Wiadomość u Stangreta Ignacego.

Do najęcia od Śgo Michała, wprost Rządu Gubernjalnego, przy ulicy Kapitulnej Nr 537, odnowione dolne **Mieszkanie,** na jaki proceder; drugie piętro całe lub w połowie, z Kuchnią, Piwnicą i Górą; nadto Pokoiki kawalerskie.



PIES z gatunku Buldogów, koloru żółtego (Cweinos), z obrożą stalową, zaginął we Czwartek na Grzybowie. Znalazca raczy odprowadzić za nagrodą, pod Nr 1666 lit: B. W razie nieprawego przytrzymania, drogą Sądową poszukiwanym będzie.



Dia 21go b. m., zabłąkał się **Pies** z gatunku Szpiców, mały, czarny, bez odmiany, sznupka od starości nieco siwa. Kto takowego wyśledzi i odprowadzi do Rządcy Hotelu Lipskiego, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 603, odbierze sowitą nagrodę.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.